

Słońce chyliło się ku zachodowi. Księżyc powoli wznosił się na nocnym ugwieżdżonym niebie. Granatowy jednorożec wracał do domu wraz z ukochaną z urodzin przyjaciela. Kucyki spokojnie maszerowały długą ulicą aż na skraj miasta.

Ogier już miał otwierać drzwi, gdy nagle włosy na grzywie zjeżył mu przeraźliwie głośny krzyk. Para wbiegła szybko do chatki i zobaczyła jak ich starsza córka próbuje uspokoić swojego młodszego brata. Żrebak krzyczał wniebogłosy, nagle zapaliło się światło w sąsiednim domu i kucyki wyraźnie usłyszały kolejny krzyk, pochodzący od córeczki sąsiadów. Nim się obejrzelі cała ulica stała na nogach.

- To będzie długa noc - powiedziała zirytowana klacz.